

Święty czas Adwentu



Rozpoczynamy dziś w Kościele katolickim czas wyjątkowy – Adwent. Jest to czas oczekiwania na narodzenie Jezusa Chrystusa, nie tylko to, które dokonało się dwa tysiące lat temu. Adwent ma nam pomóc w duchowym przygotowaniu na przyjęcia Mesjasza do naszych serc, aby cud narodzenia syna Bożego dokonał się również w nas. To nie przypadek, że od wieków w Kościele w czasie adwentowym stosuje się specjalne modlitwy mszalne i symbole, które mają nam pomóc zrozumieć i uwierzyć, do czego tak naprawdę się przygotowujemy. Sam wieniec z czerwonymi świecami jest przecież wymownym znakiem naszego oczekiwania. Oczekiwania nie tylko na nowe życie w wymiarze ludzkim, ale przede wszystkim na życie w wymiarze duchowym. Bo przecież ten mały Jezus, który przyjdzie na ten świat w Betlejemskiej szopie, przyjąwszy ludzką naturę, to ten sam Chrystus pełen mocy i potęgi, który czyni cuda, ucisza wzburzone morze, uzdrawia cierpiących na ciele i na duszy a w końcu wydaje za ludzkość samego siebie, aby potem zmartwychwstać i ostatecznie zwyciężyć śmierć. W oczekiwaniu na przyjście Chrystusa potrzeba nam jednak czujności aby stale być gotowym. Słowa naszego Pana rozwiewają w tej kwestii

wszelkie złudzenia, są jasne i dobitne, to prawdziwy nakaz skierowany do nas przez Syna Bożego: „Dlatego i wy bądźcie gotowi, bo o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”. Przez wieki w świętym i katolickim Kościele adwent był nie tylko czasem oczekiwania na pamiątkę narodzin Jezusa, ale miał też przypominać, że przemija postać tego świata, że nadejdzie dzień, gdy Pan powróci na ziemię i wszystko uczyni nowym. Adwent stanowi również duchowe wyzwanie, to czas niełatwy. Bo można w prosty sposób go niejako przespać, myśląc tylko o tym, co znajduje się na jego końcu. Tymczasem to właśnie samo przygotowanie do obchodzenia świąt Bożego Narodzenia jest niezwykle ważne z punktu widzenia naszej świętej i katolickiej wiary. Tylko chrześcijanin dobrze przygotowany będzie w stanie osiągnąć wiele duchowych owoców z świętowania jednego z najważniejszych świąt w całym roku kościelnym. W ten święty czas w sposób wyjątkowy wpisana jest Msza święta roratnia, podczas której prosimy szczególnie Matkę Najświętszą, aby towarzyszyła nam w naszym adwentowym wysiłku. Dlaczego właśnie Maryja? Ponieważ ona jako pierwsza w sposób nadzwyczajny i niepowtarzalny obchodziła swój adwent dwa tysiące lat temu oczekując na narodzenie Syna Bożego. Być może odczuwała strach, niepewność. Być może miała wiele pytań, na które nikt nie udzielał jej jasnej odpowiedzi. Ale pomimo tego, że z pewnością Matce Bożej nie było łatwo, pozostawała stale wierna Bogu, jako doskonała Służebnica Pańska, Gwiazda Zaranna, Boża Jutrzenka. Warto więc już na początku tego świętego okresu prosić Królową nieba i ziemi o szczególne wstawiennictwo i asystencje podczas tych dni duchowych przygotowań. Zachęcam Cię więc bracie i siostrze aby z możliwości, które daje nam ten niepowtarzalny fragment roku kościelnego, korzystać w sposób jak najpełniejszy. Uczestniczyć w roratach, pogłębić swoją modlitwę, skorzystać z sakramentu pokuty i pojednania, wysłuchać w Internecie, radiu lub telewizji rekolekcji adwentowych. Gra toczy się o wysoką stawkę – od tego jak wykorzystamy święty czas adwentu zależy bowiem to, jak przeżyjemy Narodzenie naszego Pana i Boga na ziemi. **[ks. Wikary]**